

UZASADNIENIE

J. P. (1) został obwiniony o to, że w okresie czasu od 08 marca 2014 roku do 16 kwietnia 2014 roku na działce rolnej położonej w obrębie miejscowości Ż. gm. P. oznaczonej w ewidencji gruntów nr (...) poprzez wywiezienie na jej części o powierzchni około 0,3 ha obornika, zaoranie tej części oraz posadzenia na niej ziemniaków umyślnie dokonał uszkodzenia zasiewu jęczmienia o wartości 400 złotych działając na szkodę brata Z. P. tj. o wykroczenie z art. 124 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 21 lipca 2015 roku w sprawie sygn. akt VI W 464/114 w miejsce zarzucanego czynu uznał J. P. (1) za winnego tego, że w okresie czasu od 08 marca 2014 roku do 16 kwietnia 2014 roku na działce rolnej położonej w obrębie miejscowości Ż. gmina P. oznaczonej w ewidencji gruntów numerem (...) poprzez wywiezienie na jej części o powierzchni około 0,3 ha obornika, zaoranie tej części oraz posadzenie na niej ziemniaków, umyślnie dokonał zniszczenia zasiewu jęczmienia, czym spowodował szkodę o wartości 140 złotych wobec Z. P. i wyczerpał dyspozycję art. 124 § 1 k.w. Za to na podstawie art. 124 § 1 k.w. wymierzył obwinionemu karę grzywny w kwocie 300,00 złotych.

Na podstawie art. 124 § 4 k.w. orzekł wobec J. P. (1) obowiązek zapłaty na rzecz Z. P. kwoty 140,00 złotych tytułem równowartości wyrządzonej szkody.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokat J. K. kwotę 309,96 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionemu z urzędu.

Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30,00 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 300,00 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w sprawie, zwalniając go od pozostałej części tychże wydatków.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca z urzędu obwinionego.

Apelacja skarży wyrok w całości i na korzyść J. P. (1). Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuca:

- obrazę prawa materialnego tj. art. 124 § 1 k.w. poprzez błędne jego zastosowanie na skutek nieprawidłowego uznania, że obwiniony uszkodził bądź zniszczył cudzą rzecz, podczas, gdy zdaniem skarżącego obwiniony jako współwłaściciel działki numer (...) miał prawo do jej współużywania, albowiem w toczącej się sprawie o zniesienie współwłasności nieruchomości rolnej żadna ze stron (tj. ani obwiniony, ani oskarżyciel posiłkowy) nie ma prawa do wyłącznego korzystania z jakiejś części, a dodatkowo to J. P. (1) opłaca podatki od całości spornego gospodarstwa,

- naruszenie przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, a w szczególności uznanie za wiarygodne zeznań oskarżyciela posiłkowego, członków jego rodziny (G. P., K. P., J. P. (2)) i R. B. oraz nieuzasadnione przyjęcie, iż zeznania świadków w osobach W. F., K. Ł. i Z. M. nie wniosły do sprawy istotnych wiadomości,

- z ostrożności procesowej obrońca poniósł dodatkowo zarzut rażącej surowości wymierzonej kary i brak uwzględnienia faktu, że to J. P. (1) od dawna uprawia sporne gospodarstwo rolne, za co otrzymuje dopłaty z UE.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie J. P. (1), ewentualnie o odstąpienie od wymierzenia mu kary, a ponadto o nieobciążanie obwinionego kosztami postępowania sądowego i zasądzenie na rzecz obrońcy kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu obwinionemu w postępowaniu odwoławczym.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca popierał własną skargę apelacyjną i wnioski w niej zawarte.

Obwiniony J. P. (1) przyłączył się do stanowiska swojego obrońcy.

Oskarżyciel posiłkowy Z. P. wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy jest bezzasadna, a argumenty w niej podniesione nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie rozważań podnieść należy, iż wywody skarżącego sprowadzają się w istocie rzeczy do przekonania o współwłasności spornej nieruchomości, w tym działki numer (...), istniejącej po stronie J. P. (1) i płynących stąd uprawnieniach, podczas gdy okoliczność ta, podobnie jak fakt uprawy całości, czy większości spornego gospodarstwa i otrzymywania z tego tytułu dopłat z Unii Europejskiej, nie budzi żadnych wątpliwości. Tymczasem podnosząc powyższe argumenty, apelant zanegował możliwość przypisania obwinionemu sprawstwa wykroczenia z art. 124 § 1 k.w., poprzez sprzeciwienie się ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd Rejonowy polegającym na przyjęciu, iż przedmiotowy zasiew jęczmienia był „cudzym” mieniem w odniesieniu do J. P. (1). Zarzuty skarżącego opierają się więc na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawiają jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słuszność rozumowania Sądu I instancji. Dokonane bowiem przez Sąd I instancji ustalenia w pełni odpowiadają zebranych w sprawie dowodom, a nade wszystko są wynikiem wszechstronnej oraz wnikliwej ich analizy.

Zważyć trzeba, iż przekonanie Sądu I instancji o istnieniu znamienia „cudze mienie” w rozumieniu art. 124 § 1 k.w., które uzasadniało przyjęcie sprawstwa obwinionego, pozostaje pod ochroną prawa procesowego, jako że nie wykracza poza ramy zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w treści art. 7 kpk. Jednocześnie zaś konkluzje Sądu meriti stanowią wynik rozważenia wszystkich okoliczności, a nade wszystko zostały wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowania – uzasadnione w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Skarżący nie wykazał w żaden sposób, aby rozumowanie Sądu I instancji, przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów było wadliwe, bądź nielogiczne. Zarzuty przedstawione w apelacji mają w istocie charakter polemiczny i opierają się wyłącznie na odmiennej, subiektywnej ocenie uprawnień współwłaściciela nieruchomości. Apelujący forsuje tezę, iż toczące się wciąż postępowanie w przedmiocie podziału nieruchomości wspólnej i brak wydzielenia, czy przyznania któremukolwiek ze współwłaścicieli prawa do wyłącznego dysponowania jakąś częścią tej nieruchomości, powoduje, iż jęczmień zasiany w marcu przez jednego ze współwłaścicieli tj. Z. P., nie był cudzym mieniem dla jego brata - drugiego ze współwłaścicieli J. P. (1), a więc że też stanowił własność obwinionego. Tym samym więc, zdaniem obrońcy, każdy nakład na wspólne gospodarstwo, dokonany przez jednego ze współwłaścicieli stawałby się własnością drugiego z nich.

Takiemu rozumowaniu należy się przeciwstawić. Sporny zasiew jęczmienia nie był ustalonym przez strony nakładem na wspólną własność. Pomędzy braćmi od długiego już czasu trwa ostry spór na tle praw własności do gospodarstwa rolnego odziedziczonego po rodzicach i już dwukrotnie oskarżyciel posiłkowy występował o zabezpieczenie roszczenia poprzez przydzielenie mu części nieruchomości do wyłącznego używania – bezskutecznie. Każdorazowo sąd cywilny podkreśla prawo do wspólnego korzystania z całości nieruchomości do czasu ostatecznego podziału. Wysiewając sporny jęczmień intencją oskarżyciela posiłkowego w żadnym wypadku nie było to, by poczynić jakieś uzgodnione nakłady na wspólną własność. Swoim zachowaniem polegającym na uprawie fragmentu działki numer (...) oskarżyciel posiłkowy chciał po pierwsze: skorzystać z przysługującego mu prawa do współużywania nieruchomości wspólnej (i to całości tej nieruchomości), a po drugie: dodatkowo de facto przeprowadzić nieformalny „podział” spornej nieruchomości już w 2014. Jeśli obwiniony z takim postępowaniem się nie zgadzał winien wystąpić na drogę cywilną. Tymczasem wchodząc fizycznie na tę część działki, którą wcześniej w ramach wiosennych prac uprawił oskarżyciel posiłkowy, poprzez pokrycie obornikiem części działki numer (...) obsianej wcześniej jęczmieniem, a dodatkowo zaoranie tej ziemi i posadzenie na niej swoich ziemniaków, zniszczył mienie brata Z. P. w postaci wysianego jęczmienia. Zrobił to świadomie i celowo, albowiem wiedział o zasiewie i dokonując własnych, bardziej inwazyjnych prac polowych uniemożliwił, by jęczmień wyrósł i został zebrany jako zboże, po odpowiednim czasie. Tłumaczenie obwinionego, jakoby i tak zasiany jęczmień nie wzeszedł, albowiem został posiany jęczmień ozimy zamiast jarego, jest całkowicie gołosłowne. Dodatkowo Sąd Okręgowy zważył, że nawet gdyby faktycznie posiano nieodpowiednią odmianę jęczmienia, to nie uwalniałoby to obwinionego od odpowiedzialności za świadome i celowe zniszczenie

cudzego zasiewu, a co najwyżej mogłaby to być okoliczność łagodząca. Obwiniony miał świadomość, że brat Z. P., nawet mając jedynie niewielki ułamek wspólnej nieruchomości na własność, do czasu prawomocnego zakończenia sprawy o podział majątku wspólnego, ma prawo do korzystania z jego całości. Świadczą o tym załączone do akt sprawy kopie postanowień wydanych w toku sprawy cywilnej (I Co 1554/13, I ns 182/13), w której sąd cywilny był zmuszony zagrozić obwinionemu wymierzeniem grzywny w trybie postępowania o egzekucje świadczenia niepieniężnego za to, że nie wykonuje orzeczenia z dnia 7 października 2013 roku zobowiązującego go do wydania oskarżycielowi posiłkowemu kluczy do budynku mieszkalnego, garażu, spichlerza, obory i udostępnienia tych pomieszczeń. Sąd Okręgowy zauważa, że już na mocy w/w postanowienia z dnia 7 października 2013 roku zakazano obwinionemu podejmowania wszelkich czynności uniemożliwiających Z. P. swobodne korzystanie z nieruchomości (całości) objętej postępowaniem o podział majątku (k.87). Zachowaniem będącym przedmiotem niniejszego postępowania obwiniony sprzeciwił się temu zakazowi.

W tym miejscu sąd odwoławczy zauważa, iż mienie które zniszczył obwiniony ani nie stanowiło jego wyłącznej własności, ani też nie wchodziło w skład współwłasności. Nie ma także prawnych przeszkód, by móc przypisać popełnienie czynu polegającego na zniszczeniu mienia, nawet gdyby stanowiło ono współwłasność, czego potwierdzeniem może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 czerwca 20005 roku sygn. II AKa 179/05, zgodnie z którym: Przyjęcie, iż oskarżony wyczerpał znamiona przepisów art. 288 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. było możliwe, bowiem dom, który w części w wyniku pożaru został zniszczony, nie stanowił wyłącznej własności oskarżonego (opubl. LEX nr 164573, KZS 2006/2/59). Cytowane orzeczenie, dotyczące zniszczenia cudzego mienia w rozumieniu art. 288 k.k., per analogiam należy odnieść do znamienia „cudzego mienia” w rozumieniu art. 124 k.w.

Reasumując: wniesiony środek odwoławczy nie przedstawił żadnych racjonalnych argumentów i dowodów na poparcie tez zawartych w apelacji o braku możliwości przyjęcia znamienia „cudze mienie”, wobec rzeczy zasianego jęczmienia, w rozumieniu art. 124 § 1 k.w.

Do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych na gruncie analizowanej sprawy w pełni uprawniały Sąd Rejonowy rzetelnie i kompleksowo ocenione zarówno osobowe, jak i nieosobowe źródła dowodowe. Przede wszystkim, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, materiał dowodowy dotyczący zasiewu jęczmienia jest spójny, albowiem poza wyjaśnieniami oskarżonego, który neguje jedynie sposób pozyskania jęczmienia i jego odmianę, zarówno on sam, jak i oskarżyciel posiłkowy i trzech członków jego rodziny potwierdzają zasianie zboża na wymienionej we wniosku o ukaranie części działki numer (...).

Faktycznie także zeznania W. F., K. Ł. i Z. M. stanowią drugorzędny materiał dowodowy, albowiem w/w świadkowie potwierdzili uprawę gospodarstwa odziedziczonego po rodzicach przez obwinionego, co jest rzeczą oczywistą. Nie posiadali oni jednak wiedzy na temat tego, czy Z. P. wiosną 2014 roku zasiał na tej nieruchomości, w szczególności na działce numer (...) jakieś zboże.

Zważywszy na powyższe, jeszcze raz podkreślić należy, iż nie budzi wątpliwości, że Sąd I instancji szczegółowo odniósł się do wszystkich okoliczności faktycznych ujawnionych w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego, albowiem przy wydaniu zaskarżonego wyroku miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie i starannie rozważył zarówno na korzyść, jak i niekorzyść obwinionego (art. 4 k.p.k.), a w sporządzonym uzasadnieniu wyroku przedstawił w sposób przekonujący, argumenty na poparcie swego stanowiska. Argumentacja zaprezentowana przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie narusza w żaden sposób zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów nakazuje bowiem, aby Sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z 8.04.1997 r., IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1998/217). W ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie przytoczone przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku spełnia te wymogi z uwagi na fakt, iż ocena wartości zebranych dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie, we wzajemnym kontekście, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym. Z uwagi na to należało uznać, iż w żaden sposób nie

można mówić o obrazie prawa materialnego, czy naruszeniu prawa procesowego, bądź w jego konsekwencji błędnie w ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się w tym miejscu do wniesionego z ostrożności procesowej zarzutu rażącej niewspółmierności wymierzonej obwinionemu kary, Sąd Okręgowy zważył, że o takiej niewspółmierności nie sposób jest traktować, gdy zważy się przede wszystkim na uporczywość w działaniu obwinionego. Z załączonych do sprawy akt Sądu Rejonowego w Radomsku sygn. VI W 502/13 wynika, że J. P. (1) już we wrześniu 2013 roku dopuścił się na szkodę brata Z. P. wykroczenia polegającego na uszkodzeniu nienależącego do sprawcy ogrodu warzywnego, a dokładnie płodów rolnych z ogrodu warzywnego (stanowiącego fragment nieruchomości wspólnej), poprzez zaoranie ich pługiem. Został wówczas uznany winnym popełnienia tego czynu, ale jednocześnie odstąpiono od wymierzenia kary. Pomimo także tego, że wiosną 2014 roku J. P. (1) miał świadomość toczącej się przeciwko niemu sprawy wykroczeniowej – o bardzo podobnej genezie i przebiegu zdarzeń, nie powstrzymało go to przez kolejnymi działaniami mającymi na celu zniszczenie, czy uszkodzenie przedmiotów należących do brata, za pomocą których usiłował wykonywać swoje prawo do korzystania ze wspólnej nieruchomości rolnej. Sąd zważył, że już w dniu 3 marca 2014 roku obwinionemu doręczono odpis nieprawomocnego wyroku nakazowego - skazującego za wykroczenie z art. 150 § 1 k.w., co jak widać nie miało wpływu na dalsze postępowanie obwinionego względem własności brata Z..

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono w oparciu o przepisy powołane w części dyspozytywnej wyroku, w szczególności zwolnienie J. P. (1) od opłaty za drugą instancję i zryczałtowanych wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym było uzasadnione z jednej strony trudną sytuacją materialną obwinionego (pomimo współwłasności w nieruchomości, dochody z niej uzyskiwane są niewielkie), a z drugiej strony względami słuszności (obwiniony to osoba poczytalna, ale jednak ociążała umyślowo i nie będąca w stanie samodzielnie prowadzić swojej obrony, tymczasem postępowanie odwoławcze zainicjował w przedmiotowej sprawie sam obrońca).